



„Nie liczy się to ile posiadasz,
ale ile dajesz innym i jak się z nimi dzielisz”
(autor nieznany)

SOLIDARNI Z UKRAINA



Trwa zbiórka darów

Wolontariat

Dzielimy się, czym tylko możemy

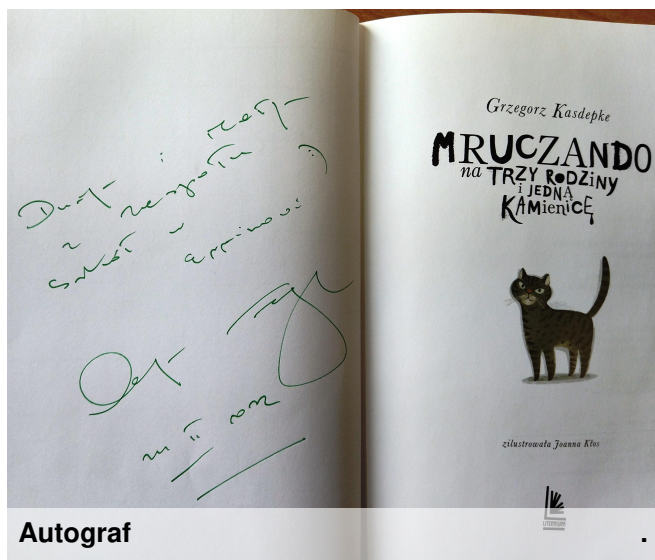
Wobec tego, co dzieje się na Ukrainie nie chcemy, nie możemy i nie pozostaniemy obojętni.

Szkolny wolontariat prowadzi zbiórkę rzeczy dla osób poszkodowanych w wyniku działań wojennych. Dary są segregowane i na bieżąco przekazywane do osób potrzebujących. Aktualne informacje, co jest najbardziej potrzebne w danej chwili znajdziecie na stronie i fb szkoły. Dziękujemy za Wasze dary!



Taką postać ulepił Kuba podczas zajęć świetlicowych. Nie powiedział, co przedstawia. Ale na zdjęciu po prawej stronie możecie zobaczyć, że coś błyszczy wśród plasteliny. Kuba wyjawiał, że jest to serce...

Spotkanie z pisarzem



Autograf



pisarz Grzegorz Kasdepke

W cieniu agresji rosyjskiej na Ukrainę, 24 lutego, w naszej szkole odbyło się zaplanowane i wyczekiwane od wielu tygodni spotkanie z naszym ulubionym pisarzem.

Wizyta Grzegorza Kasdepkego była dla nas wyjątkowym wydarzeniem i świętem większym od tłustego czwartku, którego obchody również przypadały na ten dzień.



Wspomnienia Natalki ze spotkania

Pan Grzegorz Kasdepke opowiadał, jak zaczynał pisać. Wiedział, że będzie pisał już w podstawówce, zawodowo pisał na studiach, a książki dla dzieci pojawiły się, gdy urodził się jego syn. Pierwsza książka to „Miasteczko misiów”, po niej powstało wiele innych książek dla dzieci i młodzieży.

Na spotkaniu mogliśmy zadawać pytania, na przykład o nowe książki i ile trwa napisanie. Dowiedzieliśmy się, że książki są inspirowane rodziną i przyjaciółmi, a w niektórych możemy spotkać samego pana Grzegorza i jego syna Kacpra.

Zadałam panu Grzegorzowi pytanie, czy zdarza się czasami tak, że nie ma pomysłu na książkę. Odpowiedział, że ma takie chwile oraz że pomaga mu wtedy wyjście na spacer. Po tym inspiracje same przychodzą do głowy. Doradzał ten sposób również nam, Waszym szkolnym dziennikarzom z redakcji „Widziadelfka”.

Natalia Ludwiczak

Odwiedził nas Grzegorz Kasdepke



Zimowa korespondencja

Erminów, 28.01.2022 r.

Drogi Adrianie!

Chciałbym Ci opowiedzieć o moich planach na ferie. Pierwszego dnia ferii pojadę do sklepu RTV. Tam będę chciał kupić sprzęt HP: laptop, słuchawki, głośnik i program komputerowy. Mam na to dofinansowanie. Do sklepu pojadę z rodzicami. Po zakupie sprzętu zainstaluję pliki z muzyką mp3. Najbardziej lubię piosenkę Status Quo. Na laptopie przeglądam pocztę, sprawdzam bank. Lubię przeglądać strony internetowe. Na Oneecie szukam informacji o COVID-19 w Polsce.

W ferie pojadę na rynek. Muszę kupić mięso dla piesków. Jeszcze kupię pieczywo i nowy klej. Wieczorami będę oglądał „Stepową miłość”.

Takie mam plany na ferie. Adrianie, odpisz mi proszę, co Ty będziesz robił w czasie ferii.

Pozdrawiam Cię serdecznie!
Kacper Michalak



Erminów, 21.02.2022 r.

Drogi Kacrze!

Dziękuję Ci za list. Bardzo mnie on ucieszył. Fajnie, że będziesz miał nowy laptop, słuchawki, głośnik i program komputerowy.

W czasie ferii byłem w domu. Słuchałem muzyki, oglądałem telewizję. W minioną sobotę byłem w Sochaczewie na spacerze z mamą.

W czasie wakacji chciałbym pojechać z mamą nad morze. Kąpałbym się, chodził do kina 9D i jadł lody. Najlepiej gdybym pojechał w lipcu, bo wtedy pogoda jest ładna.

Jeżeli pojadę, to wyślę Ci kartkę z nad morza.

Pozdrawiam Cię serdecznie!
Adrian Hetmanowski



Ferie zimowe

Owiedziny u rodziny

W tym roku w czasie ferii pojadę do babci Zosi w Makowie-Kolonii. Babcia przygotowuje dla nas pyszny obiad. W czasie obiadu będziemy rozmawiać o wyjeździe do Pszczonowa. Pszczonów to taka wieś w województwie łódzkim. Tam mieszka ciocia Marysia z wujkiem Heńkiem i dziećmi: Dominiką i Kubą. Dominika i Kuba są dorośli i pracują. Ciocia z wujkiem są na emeryturze. Ostatnio byłem u nich trzy miesiące temu. Wtedy rozmawialiśmy na temat ważnej uroczystości 50-tki Piotra.

Ciocia i wujek hodują świnię. Oglądałem je w chlewiku. Podobały mi się bardzo. Świnię są miłe. Na mój widok fajnie chrząkały.

W czasie ferii planuję też pojechać do cioci Grażyny i wujka Kazika. Mieszkają oni w Sochaczewie. Pojadę do nich na herbatę i ciasto.

Na pewno w czasie ferii miło spędzę czas, bo bardzo lubię odwiedzić.

Kacper

Białe szaleństwo w Białce

W lutym jadę z mamą i tatą do Białki Tatrzańskiej na narty.

Pierwszy raz byłem w Białce z księdzem, wtedy nauczyłem się jeździć na nartach. Było trochę fikołków, pierwszy raz jak zapiąłem narty, to miałem trochę stracha.

Potem przez kilka lat w każde ferie wybieraliśmy się na narty. W Białce są różne stoki, jest też czerwony, ostry. W zeszłym roku z niego zjeżdżałem. Było ciężko i miałem stracha, ale dałem radę.

W Białce jest fajnie. Codziennie rano do 13.00 jeździmy na nartach, potem po obiedzie do wieczora, do 22.00. Wszystko jest oświetlone.

W tamtym roku strasznie sypał śnieg w oczy. Mieliśmy kijki, żeby utrzymać równowagę. Pamiętam, jak narta mi się odpięła podczas jazdy wyciągiem. Musiałem wymienić narty na nowe.

Jestem przekonany, że będzie pogoda. Tylko żeby nie było lodu, bo można orła wywinąć. Pamiętam w tamtym roku był lód i ciężko było zjeżdżać.

Cieszę się na ten wyjazd. Będzie fajnie.

Mateusz Marciniak



Ferie w górach

W ferie pojechałam pociągiem z mamą i siostrą w góry. Mieszkałyśmy w pensjonacie „Lady” w Poroninie. Są tam piękne widoki. Najbardziej podobały mi się ośnieżone szczyty gór.

W Zakopanem kupiłam sobie piękną bluzę z górskim haftem. Mama nabyła bluzkę, a siostra ozdobną góralską gumkę do włosów. Poszłyśmy do karczmy na pizzę. Była pyszna! Podziwialiśmy pokryte śniegiem góry.

Trzeciego dnia miałyśmy kulig. Sanie ciągnęły dwa konie. Bardzo podobały mi się brzęczące dzwonki. Po kuligu odpoczywałyśmy w pensjonacie. Wieczorem grałyśmy w „Uno”.

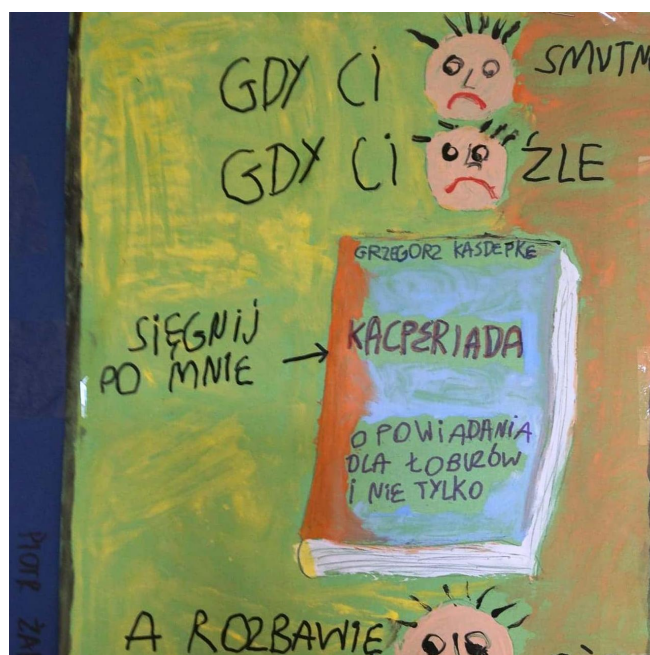
Rano poszłyśmy na zakupy. Wybierałyśmy prezenty dla babci, pań w szkole, dla Sylwii i jej córeczki. Dla małej Madzi kupiłyśmy góralską spódniczkę i body. Na body był napis „Moja mała góraleczka”. Kupiłyśmy też ciupagę. Będzie to pamiątka z gór.

Bardzo podobał mi się ten wyjazd. Góry są piękne i chciałabym tam wrócić.

Natalia Sylwestrzak

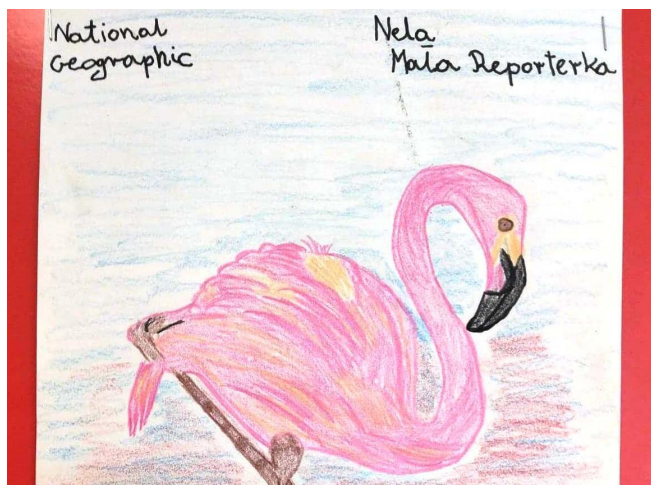
Książka na ferie

konkurs biblioteczny



Przeczytaliśmy - polecamy

Zapraszamy do biblioteki szkolnej!



Książka na ferie - nasze recenzje



Samochody marzeń. 1001 fotografii

Książka składa się z 1001 fotografii różnego rodzaju i modelu aut. Wymyślenie samochodu było czymś niebywałym w historii,

a pojawienie się coraz nowych modeli całkowicie odmieniło życie ludzi. Książka godna polecenia, aby uświadomić sobie, jak piękne auta, pełne różnego rodzaju detali, były

w latach 30. XX wieku, a jakie mamy modele w obecnym czasie. Dużo ciekawych informacji przeczytamy o firmach produkujących samochody, takich jak: Alfa Romeo, BMW, Cadillac, Chrysler,

Citroën, Ferrari, fiat, Ford, Jaguar, Mazda, Opel i wiele innych. Ogólnie każdy maniak motoryzacji znajdzie coś, co go na pewno zainteresuje. Oglądając zdjęcia z tej książki

możemy przenieść się w podróż historyczną, sentymentalną oraz fascynującą...

Bardzo polecam!

Jakub Zwoliński

Warto przeczytać!

Liga Mistrzów. Magia futbolu autor: Romek Pawlak

Barwna, bogato ilustrowana opowieść, zabierająca najmłodszych czytelników w świat europejskiego futbolu, prezentuje wszystkie zespoły i ich gwiazdy, które wystartują w kolejnej edycji piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Książkę poleca Kacper Michalak, który napisał dla Was recenzję oraz wykonał ilustrację



Po przygodach z reprezentacją dla Kacpra nastał czas na Ligę Mistrzów! Jego drużyna gra w wakacyjnej „lidze mistrzów”, ale tata i trener namawiają go, żeby bliżej zainteresował się najlepszymi rozgrywkami

na starym Kontynencie. Wszystkim, którzy tak jak Kacper kochają futbol, proponujemy wyprawę po najlepszych klubach Europy. Razem z Kacprem poznajemy 32 drużyny biorące udział w Lidze Mistrzów w sezonie

2016/2017 – od broniącego tytułu Realu Madryt, przez największe kluby Europy – Barcelonę, Bayern, Manchester City, Juventus i PSG – po sensacyjnego mistrza Anglii Leicester City i powracającą do elity Legię Warszawa. Przedstawione są tu sylwetki

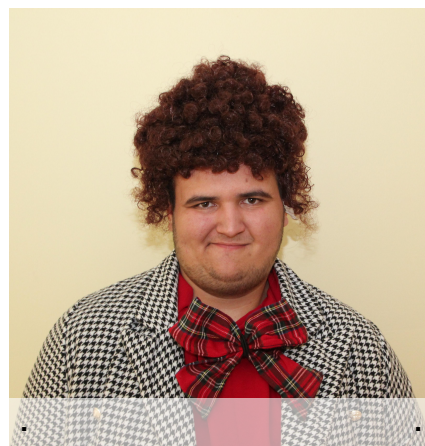
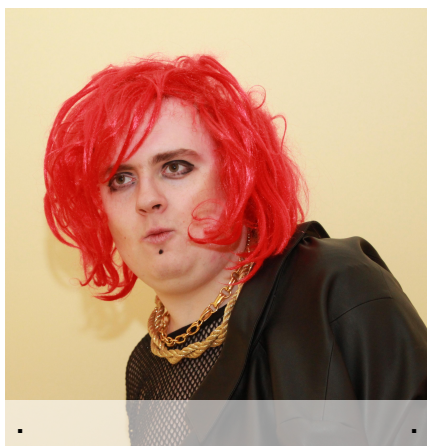
największych gwiazd każdego zespołu, historia Ligi Mistrzów, rezultaty polskich klubów i graczy we wcześniejszych jej edycjach. Szczególnie wyróżnieni zostali polscy piłkarze, którzy nigdy tak licznie nie występowali

w Lidze Mistrzów. Lewandowski, Milik, Glik i Krychowiak mają ogromną szansę zostać bohaterami tych rozgrywek, ale może zabłysną też nowe futbolowe gwiazdy – Zieliński, Pazdan albo Kapustka? Bogato ilustrowana

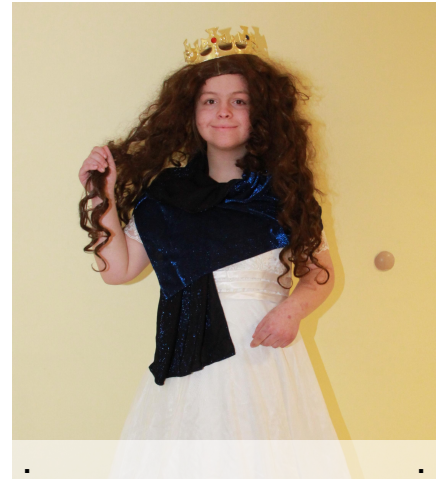
książka wzbogacona jest terminarzem Ligi Mistrzów z wynikami oraz planszą, na której każdy czytelnik może wpisać swoją jedenastkę marzeń. Razem z Kacprem dajmy się porwać magii futbolu!!!

Wyglądają znajomo?

Nasze koleżanki i koledzy brali udział w konkursie SCK



Nasze metamorfozy Ciekawe, czy ich rozpoznacie?



Natałka przesyła przepis na donuty amerykańskie pączki - symbol USA



Składniki:

- roztopione masło 30g
- jaja 2 szt.
- cukier 250 g
- aromat waniliowy 15 ml
- mąka tortowa 600 g
- mleko 250 ml
- sól 7,5 g
- proszek do pieczenia 20 g
- olej do smażenia 1 l

Przygotowanie:

Do miski wsypujemy mąkę, proszek do pieczenia, sól i mieszamy. Miksujemy cukier i jajka około 4 minut. Do zmiksowanych jajek z cukrem dodajemy suche składniki. Dodajemy ostudzone roztopione masło i aromat waniliowy, miksujemy. Stolnicę posypujemy mąką i chwilę wyrabiamy ciasto. Następnie rozwałkujemy na około 1,5 cm. Wycinamy donuty szklanką, a w środku dziurkę kieliszkiem. Na gorącym oleju smażymy donuty po obu stronach, aż będą jasnobrązowe. Dekorujemy lukrem lub polewą czekoladową i kolorową posypką. SMACZNEGO!

Ciekawostka:

Amerycanie kochają donuty. Pojawiły się one w wielu filmach, serialach i bajkach, i na dobre określiły stereotyp amerykańskiego policjanta, który kojarzy się z pączkiem w jednej ręce, a z kawką w drugiej. Zastanawialiście się, dlaczego amerykańskie pączki mają dziurkę w środku? W połowie XIX 16-letni Hanson Gregory odkrył, że podczas smażenia środek zostaje niedopieczony, więc pozbył się ciasta ze środka i zrobił otwór. Jego pomysł chwycił i działa do dziś.



RAZEM DLA UKRAINY



Co Oko
widziało?

Kochani! Gdy patrzę w telewizor, widzę obrazy, których moje oko wolałoby nigdy nie oglądać. Straszne widoki, od których ogarnia nas smutek i lęk. Jak dobrze, że w naszym kraju i naszym domu jesteśmy bezpieczni. Jak dobrze, że możemy w Polsce udzielić schronienia ukraińskim rodzinom. Jak dobrze, że możemy im dać różne rzeczy, których potrzebują. Cieszę się, że tak pięknie umiecie pomagać, że pracujecie w szkolnym wolontariacie i chętnie dzielicie się z potrzebującymi. Bądźcie zdrowi! Oko



Stopka
redakcyjna

Kacper Grabowski – redaktor,
Piotr Radomski – plastyk,
Nikola Staniak – redaktor,
Natalia Ludwiczak – redaktor,
Kacper Zygmunciak –
korespondent „Z życia szkoły”